

GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Przedpłata:

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkiem „Przyjaciel Dzieci“ wychodząca codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt kosztuje kwartalnie 12 mk. miesięcznie 4 mk.; na Pomorze i do Poznańskiego pod opaską 32 mk. do b. Kongresówki i Galicji 52 mk.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia

przyjmuje się za opłatą 1 marki za miejsce rządka sześciomiesięcznego. Wiersz reklamowy 4,— mk. Przy dochodzeniu sądowym należyłości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVI.

Olsztyn, na czwartek 2. marca 1922 r.

Nr. 51.

Kto jest Polakiem, a kto Niemcem?

Nad tem pytaniem zastanawia się pewien pastor ewangelicki w organie „Heimatdienst“ „Unsere Heimat“.

Pan pastor pisze: „Należałoby przypuszczać że na to pytanie odpowiedź nie jest trudną. Prosimy się zapytać odnośnie osoby, a udzielić wyjaśnienia. Jeżeli ktoś ma niemieckie usposobienie, natenczas nas to mało obchodzi, czy on jest pochodzenia polskiego lub czy po polsku mówić umie. Prawdopodobnie używa on polskiego języka ze względu na osoby, które nie władają niemieckim językiem. Podług mego zdania cały świat się na tę sprawę tak zapatruje.“

Przez podobne rozumowanie usprawiedliwić chcą pewni ludzie swoje renegactwo i germanizację ludu polskiego. Niestety świat kulturalny ma co do tej kwestji inne zapatrywania. Podłym jest człowiek, który jest obojętnym dla języka ojczystego i dla swojej narodowości. „Nichtswürdig ist die Nation, die nicht ihr alles setzt an ihre Ehre.“ Renegat niemiecki stoi z zapatrywaniem swoim zupełnie odosobniony. Podzielają chyba to zapatrywanie zaprzańcy polscy wysługujący się „Heimatdienstom“.

A może p. pastor renegat zechce sobie przeczytać artykuł w tym samym numerze „Unsere Heimat“ „Von den Pflichten der Auslandsdeutschen gegen ihr Mutterland“. Czytamy w artykule pomiędzy innymi:

„Das wichtigste Ausdrucksmittel nationaler Eigenart ist die Sprache. Die Kinder eines Landes, die von rein deutschen Vorfahren abstammen, werde ich doch nicht mehr als Volksgenossen anerkennen, wenn sie die deutsche Sprache ganz verlernten oder sie nur noch in kläglichster Weise radebrechen. Luther bezeichnete dereinst die Sprache als eine Scheide des Geistes. Das Wort behält seine Berechtigung auch dann, wenn wir unter „Geist“ die völkische Eigenart verstehen wollen. Ihren Kindern die Muttersprache zu erhalten, bleibt deshalb auch die vornehmste Aufgabe der Auslandsdeutschen. Mögen sie fremde Sprachen lernen, so viel sie wollen, soviel wirtschaftliche Rücksichten es nur irgend wünschenswert erscheinen lassen. An dem gemüthlichen, fast möchten wir sagen, an dem sittlichen Vorrecht der Muttersprache darf dadurch aber nichts geändert werden. Die hohe Bedeutung der deutschen Auslandsschule ergibt sich daraus ganz von selber.“

Autor artykułu p. Fritz Braun potępia więc w tym samym numerze wywody p. pastora i przytacza zdania, które i my podpisać możemy.

Ustęp powyższy w organie „Heimatdienst“ jest potępieniem polityki szkolnej u nas i dowodzi jasno, że dzieciom polskim polska się szkoła należy i to wszystkim dzieciom na Warmji, Mazurach i na Powiślu, których mową ojczystą jest mowa polska.

Dziwna rzecz, że ludzie w „Heimatdienstach“ noszą płaszcz na dwóch ramionach. U nas germanizują spokojnie dzieci polskie, a rodaków swoich w Polsce zachęcają do umiłowania mowy macierzystej. Mówią na jednym miejscu o „heilige Muttersprache“, o „sittliches Vorrecht der Muttersprache“, a na drugim miejscu w stosunku do naszej ludności wyrażają się lekceważąco o narodowości i mowie ojczystej zamieszkałych tutaj Polaków.

Cóż sądzić o takich ludziach i takich organizacjach?

Mamy jednakże także nowy i jasny dowód na to że nawet hakatyści w „Heimatdienstach“ muszą uznać prawa mowy ojczystej i konieczność udzielania dzieciom nauki w szkołach w ojczystym języku. To prawo jest fundamentalne i żądać mogą zastosowania tego prawa nie tylko Niemcy w Polsce ale także Polacy w Prusach Wschodnich.

Prawo to uzyskać **musimy**.

Augustyn

z Boskiego miłosierdzia i łaski św. Stolicy Apostolskiej
Biskup Warmiński,
wszystkim wiernym diecezji tom pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu!

(Dokończenie)

Pozważmy jeszcze nieco, najmiłsi w Panu, środki uzdrawiające, które były potrzebne, aby tak straszną chorobę zwyciężyć, jaką jest pycha żywota. Dadzą one nam jeszcze głębsze wyrozumienie istoty i przekleństwa tej zbrodni, którą jakoś nadzwyczajnych usiłowań Pana Boga i Jego lekarstwa było potrzeba, aby nas z niej wyzwolić.

Aby ugoić rany, jakie pycha nadała człowiekowi, było potrzeba, że Bóg najwyższy sam, odwieczny król niebieski istnie nieskończone uniesienie podjął, że się stał człowiekiem i postać sługi przyjął na się. „Wszelkich grzechów ludzkich przyczyną jest pycha“, mówi św. Augustyn (De pecc. mer. et rem. 2, 27), aby ją złamać i usunąć, przyszło nam lekarstwo z nieba; do nadętego pychą człowieka zstąpił z miłosierdzia uniesiony Bóg łaskę Swoją jawnie podając w owym człowieku, którego miłością szczególną przed wszystkimi odznaczył i z sobą złączył. Aby pychę świata ugoić, było potrzeba, iż ten, którego wszechmocne ręce świat uczyniły, tak dalece się unieżył, że jako syn ubogiego cieśli w Nazaret przez 30 lat żył w skrytości i swoim rodzicom był poddany; było potrzeba, że swojej świętej, swojej Boskiej, swojej nieskończonej sławy się pozbawił, aby jako zwodziciel i podburzyciel ludu, jako opętany od złego ducha był uważany. Aby zadysocjusznić za zbrodniczą sławę, jaką pycha ludzka sobie chce przywłaszczyć, musiał najniewinniejszy i najświętszy, przy najskaradniejszym obwinieniu i niesprawiedliwym osądzeniu pozbawić się wszelkiego bronienia i usprawiedliwienia, musiał pokornie i łagodnie milczeć i jako baranek na rzeź się dać zaprowadzić. Aby tę pychę ugoić i naprawić musiał z tronu wspaniałości i sławy zstąpić do najgłębszej przepaści hańby ludzkiej, cierpieć niesłychane zniewagi i zhańbienia, dać się odziać szatą szwędzającą i nawet Barabaszowi ustąpić. Dla tej pychy musiał na świętych ramionach swoich ciężkie i haniebne drzewo krzyżowe w obliczu tłumy ludzkiego, przez ulice Jerozolimy dźwigać na górę Golgotę, musiał wespół między dwoma lotrami jakoby największy z nich dać się ukrzyżować! „Sam się poniżył, stawszy się posłusznym aż do śmierci krzyżowej“ [Fil. 2, 8]. Oto najmiłsi, taka była sprawa owej pychy, która w inny sposób przez wszechmogącego Boga samego nie miała być naprawiona; takie były środki na ugojenie złości tego grzechu. Zbawiciel nasz na swojej drodze krzyżowej razem zostawił nam przykład do naśladowania. „Uczcie się odemnie, żem jest cichy i pokornego serca“ [Mat. 11, 29]. Nie dajmy mu nadaremnie nas napominać. Niebieska cnota nauczy nas, poddać rozum nasz objawieniu Chrystusowemu; pokora nauczy nas, w miłości współżyć z innymi ludźmi, znosić ich słabości, bronić się obmowy i oszczerstwa, zemsty, kłótni i obelgi. Pokora pozbawi nas chciwości sławy, przechwalania się, nadośności i żądzy podobania się ludziom. Oto skromność chrześcijańska oprócz przyrodzonej i nadprzyrodzonej godności daje człowiekowi poznać i jego słabość, potrzebę pomocy i grzeszność, i powoduje go do tego aby nie tylko Bogu lecz i dla Boga i bliźniemu swemu dobrowolnie i chętnie się poddawał. Za jej pomocą nabywamy cierpliwości w doświadczeniach i zwiódach złośliwego, na odpokutowanie jakiej

części kar, za grzechy. Skromność wzmacnia nas też w miłości ku Panu Bogu i dodaje skutku każdej modlitwie, jaką składamy przed tronem jego; albowiem „pyszny Bóg się sprzeciwia, ale pokornym łaski swej udziela“ [Przyp. 3, 34]. „Jedni drugim pokorę okazujcie“ [1. Piotr 5, 5, 6], „uniżajcie się przed mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu nawiedzenia“. Cnota pokory jest fundamentem całej sprawy zbawienia, bo bez pokory nie masz ani uznania potrzeby zoawienia, ani pragnienia pomocy Boskiej, ani gotowości na przyjęcie łaski, ani wiary, ani pokuty, ani poprawy. Strzeżmy się pychy a pilnujmy pokorę w mocnym przekonaniu, że tylko ona do do prawdziwej chwały nas doprowadzi „bo wszelki, co się wynosi poniżony będzie, a kto się unia będzie wywyższone“ [Łuk. 14, 11].

Niech was błogosławi wszechmogący Bóg i Ojciec, i Syn i i Duch św. Amen.

Według władzy od Stolicy Apostolskiej nam udzielonej względem przykazania postnego i abstynencyjnego aż do dalszej ustawy postnej rozporządzamy co następuje:

I. Nakazane dni postne razem ze ścisłą abstynencją, w które tylko jednorazowe nasycenie się jest dozwolone a spożywanie mięsnych potraw zabronione, są:

1. sucha środa (popielec),
2. piątki kwantoporne i piątki czasu postnego,
3. wigilje przed Bożym narodzeniem i Świątkami,
4. sobota przed Wielkanocą do g. 12 w południe.

II. Dni postne, w które mięso jeść wolno, ale tylko raz najeść się trzeba, są:

1. wszystkie inne dni czterdziestodniowego postu, wyjąwszy niedziele,
2. środy i soboty kwantoporne,
3. wigilje przed Wniebowzięciem najsw. Marji Panny i Wszystkimi Świętymi.

W te dni oprócz zwykłego głównego jedzenia także przy skromnym zwykłym posiłku można pożywać mięsne potrawy.

III. Tylko dni abstynencyjne czyli bezmięsne, niepostne są: wszystkie inne piątki w roku.

IV. Jeżeli jakie postanowione święto przypada na dzień postny lub abstynencyjny, znika przykazanie postne i abstynencyjne.

Posty wigilijne, przypadające na niedzielę, znikają zupełnie.

V. W takie dni, w które mięso jeść wolno, mięsne i rybne potrawy pożywane być mogą przy tem samem jedzeniu.

W dni postne wolno główne jedzenie odłożyć do wieczora, a w południe spożyć kolację, t. j. dozwolone mierne posilenie wieczorne.

VI. Przykazanie abstynencyjne obowiązuje od ukończonego 7-go roku aż do śmierci, postne przykazanie od ukończonego 21-go roku aż do rozpoczęcia roku 60 go, o ile nie zachodzi jaka ważna przyczyna uwalniająca, jako to ciężka praca, choroba albo osłabione zdrowie.

VII. Żołnierze, podróżujący, oberżyci (karczmarze), służący u niekatolików, jako też wszyscy, którzy w oberżach i restauracjach jadać muszą, albo sami sobie potrawy wybierać nie mogą, tylko we Wielki piątek do abstynencji są obowiązani.

VIII. W każdy dzień postny jako też w dni abstynencyjne dozwolone jest pożywanie mleka, jaj, spuszczonego tłuszczu (szmalcu), skwarczków, sztucznego masła (margaryny), a wyjąwszy Wielki piątek i rosół.

IX. Wszystkim proboszczom i spowiednikom udzielamy władzę, pojedynczym wiernym co do przykazania postnego i abstynencyjnego ulżenia zezwolić, jeżeli z ważnych przyczyn o to proszą.

X. Wierni takiej łagodności kościoła godnymi się okazać powinni obfitszą jałmużną i większą gorliwością w modlitwie. Usilnie im polecamy, o ile możności dać szczególną jałmużną postną dla towarzystwa św. Bonifacego i św. Wojciecha. Taka jałmużna przez księży parafialnych ma być postana do kasy tegoż towarzystwa [konto czekowe na poczcie św. Królewcu Nr. 1743].

XI. »Czas zakazany« trwa od pierwszej niedzieli adwentowej aż do pierwszego święta Bożego Narodzenia włącznie i od Suchoj środy aż do niedzieli Wielkanocnej włącznie.

Zakazane w tym czasie są uroczyste wesela, zatem uroczyste błogosławieństwo podczas Mszy św. ślubnej, i takie obrzędy, które do poważnego czasu się nie stosują, jako to uroczyste wprowadzenie nowożeńców, wielka uczta, taniec i t. p. Dozwolone są ciche śluby. Ale jeżeli ślub bez trudności da się odłożyć na inny czas, jest to według starodawnego zwyczaju dycecejalnego polecenia godne.

Zakazane są w tym czasie także wszystkie publiczne uciechy i tańce. I od prywatnych obchodów tego rodzaju się wstrzymać, jest życzeniem i napomnieniem kościoła.

XII. Czas na wielkanocną spowiedź i komunię św. rozpocznie się z czwartą niedzielą postną i potrwa aż do trzeciej niedzieli po Wielkiejnocy, o ile w niektórych parafjach nie rozporządzono inaczej.

Ten list pasterski w niedzielę zapustną we wszystkich kościołach ma być z ambony odczytany.

FROMBORK, dnia 1-go lutego roku 1922

† Augustyn, Biskup Warmiński

Przegląd polityczny.

Polska.

Uroczystości złączenia Wileńszczyzny z Polską.

Warszawa. Sfery rządowe zajmują się opracowaniem projektu uroczystości złączenia Wileńszczyzny z Polską.

Na uroczystość tę zjedzie według wszelkiego prawdopodobieństwa cały Sejm wileński; uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w katedrze, skąd wspaniałym pochodem udanoby się na Zamek, gdzie dopiero nastąpiłoby zbratanie się obu Sejmów.

Uroczystość ta jest możliwą dopiero po ukończeniu czynności formalno-prawnych; termin jej zostanie wyznaczony prawdopodobnie w pierwszą rocznicę uchwalenia konstytucji, tj. dnia 17 marca.

Zamiast małej ententy — Czwórporozumienie.

Berlin. (A. W.) Z Belgrad donosi „Tagespost“ Wczoraj przed poł. odbyły się ostatnie narady przedstawicieli Rumunii i Jugosławii, w których brali udział także reprezentanci Polski i Czechosłowacji. Według powyższego źródła Polska zgłosiła przystąpienie do Małej Ententy. Uchwalono zmianę nazwy dotychczasowej i sojusz Jugosławii, Rumunii, Czechosłowacji i Polski nazwać „Czwórporozumieniem“.

Konferencja państw Bałtyckich.

Warszawa. (Tel. wł.) Termin zjazdu ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich wyznaczono na 12 marca. W przeddzień, 11 marca, przybędą do Warszawy ministrowie spraw zagranicznych Finlandji, Łotwy i Estonji. Czy przybędzie przedstawiciel Litwy kowieńskiej, jest wątpliwe. Zależać to będzie od wyniku wymiany not między Polską a Kownem.

Rokowania polsko-niemieckie.

Warszawa. (PAT). Wczoraj odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja z przybyłą z Berlina delegacją rządu niemieckiego w sprawie zaopatrzenia Górnego Śląska w niezbędny dla obrotu zapas waluty niemieckiej.

Niemcy.

Kandydaci na prezydenta Rzeszy.

Berlin. W związku z dyskusją w parlamencie w sprawie wyboru prezydenta Rzeszy wymieniana już różnych kandydatów. W kierujących kołach niemiecko-narodowej partii ludowej istnieje zamiar posta-

wienia kandydaty byłego premiera bawarskiego, von Kahra. Jako kandydata niemieckiej partii ludowej wymieniana admirała Scheera, a jako kandydata socjalistów — teraźniejszego prezydenta Eberta.

Układy niemiecko-sowieckie.

Paryż. Berliński korespondent »Information« donosi z dobrego źródła w sprawie układów rosyjsko-niemieckich co następuje: Sowiety zaproponowały rządowi niemieckiemu, ażeby Niemcy uznały rząd sowiecki. W zamian za to przyznają sowiety Niemcom za zamordowanie p. posła niemieckiego w Moskwie, barona Mirbacha, dalsze ustępstwa. Niemcy i Rosja mają na konferencji w Genui występować wspólnie. Niemcy mają wszelkimi środkami popierać międzynarodową pożyczkę dla Rosji.

Francja.

Narada w Boulogne.

Paryż. Poincare przybył wczoraj w południe koleją do Boulogne. Lloyd George, który krótko po godzinie 12 w południe do Calais zawiątał, przybył około godziny 3 samochodem do podprefektury w Boulogne, gdzie go oczekiwał Poincare. O rezultacie konferencji obydwóch mężów stanu udzielono angielskim dziennikarzom następujących wiadomości: Panowie Lloyd George i Poincare spotkali się dziś w podprefekturze w Boulogne. Narady odbyły się w tonie bardzo serdecznym i trwały trzy godziny. Obydwaj prezesi ministrów zajmowali się szczególnie konferencją w Genui i ustalili polityczne gwarancje, zabezpieczające uprawnienia Ligi Narodów, oraz układy zawarte z Francją i nienaruszalność praw sprzymierzonych do przysługujących im odszkodowań. Do rządu włoskiego będzie wystosowana prośba o zwolanie konferencji na 10 kwietnia.

Poincare i Lloyd George powzięli z swej narady przekonanie, że porozumienie pomiędzy Anglią a Francją we wszelkich międzynarodowych kwestiach było tak zupełne, iż można się po niem wkrótce bardzo dodatnich rezultatów spodziewać.

Żądanie Francji.

Paryż. „Matin“ donosi, że rząd francuski po dyskusji w izbie posłów w sprawie napadu i zabicia żołnierzy francuskich pod Gwincach zawiadomił rządu sprzymierzonego, iż jest zdecydowany zwrócić się do rządu Rzeszy z żądaniem wypłacenia 14 milionów franków jako odszkodowanie za zabicie żołnierzy francuskich.

Anglja.

Pismo Lloyd George'a.

Londyn. Z okazji bankietu, urządzonego przez instytut francuski w Londynie, Lloyd George przesłał uczestnikom powyższego bankietu pismo, w którym oświadcza, że czuje się szczęśliwym, iż nadarza się sposobność do stwierdzenia istnienia przyjaźni francusko-angielskiej, spojonej wspólnymi ofiarami, oraz koniecznej dla obu krajów, zarówno w epoce pokojowej, jak i w okresie wojennym.

Irlandja.

W Irlandji spokój.

Leafield. Rząd złożył w Izbie gmin obszerny raport o obecnej sytuacji w Irlandji. Z raportu tego wynika, że porządek i spokój zapanował prawie w zupełności. Do uspokojenia przyczyniło się zawarcie ugody między zwalczającymi się kierunkami w narodzie irlandzkim. Przyczyni się to też do złagodzenia metod walki. Działalność opozycji, zwrócona przeciwko dotychczasowym kierunkom rządu, zapewne nie ustanie, ale walka przeniesie się na teren parlamentarny z wyłączeniem aktów gwałtu. Zarówno naród angielski jak i irlandzki z zadowoleniem przyjmują akcję, dążącą do ugruntowania pokoju i normalnych stosunków Irlandji.

Modlitwa Warmjanki.

Znałam ją już od zarania życia mojego. Już nad kołyską widziałam jej oczy pełne dobroci spoczywające na mnie. Gdy mam matkę poznała, poznałam i ją, która mi była chrześną matką i babką zarazem.

Gdy wiosną pierwsze kwiateczki zabłysły na pobliskiej łące zrywała jej babunia dla mnie, a ja krzyczałam z radości i drobnymi rączkami wilałam z nich wieńce i girlandy. Gdy się uczyła mówić, to ona często składała mi ręce do modlitwy; opowiadając mi o dzieciątku Jezus, o Matce Jego Najświętszej i o Aniołach.

Nie dziw więc, że przylgnęłam do niej całym sercem.

Dziś — gdy włos jej niegdyś barwy kasztanowej stał się srebrzysty, a ja już dorosłam, miłość i przywiązanie nasze wzajemne jeszcze serdeczniejszem się stało. Usługuję jej też zawsze chętnie gdzie tylko mogę, a ona dziękuje mi zato miłym spojrzeniem lub słodkim słowem. Każdą wolną chwilkę przepędzam w jej pokoju. Siadam najchętniej na małym stołeczku u nóg jej i słucham opowiadań. Umie pięknie opowiadać i z takim umiłowaniem wszystkiego co jest swojskie. Zwykle opowiada mi o starych dziejach na Warmji, o obyczajach różnych staropol-

Wiadomości kościelne.

Świętoliпка.

W ołtarzu krzyżowym znajduje się starodawny krucyfiks z pierwszej kaplicy, spalonej przez heretyków. Krzyż ten znaleziono na starych zgłiszczach, na których składali pielgrzymi potajemnie świece i inne dary zakazywane przez innowierców. Przez te tajemne pielgrzymki zachowało się to miejsce św. Po zbudowaniu obecnego klasztoru i kościoła, który poświęcił 1696 polski biskup warmiński, Jan Stanisław Zbąski (1688-97) umieszczono ten cudowny krucyfiks w ołtarzu Krzyżowym.

Obecny ołtarz Krzyżowy pochodzi z roku 1698, wykonał go z francuskiego drzewa orzechowego rzeźbiarz Jan Döbel z Królewca za 770 złotych. Obraz ołtarza znajdował się także w kaplicy r. 1681 rozebranej.

KRONIKA.

Olsztyn, 1 marca 1922

Kalendarz na czwartek: Symplicjusza
Wschód słońca o g. 6,44; zachód o g. 5,45

— **Pan Dr. Hilckmann**, współpracownik naszej »Gazety« ogłosił w »Deutsche Morgenausgabe der »Gazeta Gdańska« artykuł pod tytułem »Deutschtum und Polenhas«.

— **Leftow-Vorbeck**. Generał, którego Niemcy na zachodzie słuchać nie chcieli, znalazł schronienie, sympatię i uznanie w Prusach Wschodnich. Jeżdża od miasta do miasta i wygłasza »owiane duchem nacjonalistycznym wykłady, a nasi wschodniopruscy szowiniści widzą w nim męża opatrznosciowego i przyjmują go burzliwymi owacjami. — Niepoprawni.

— **Wschodnioprusacy u Hindenburga**. Deputacja w nacjonalistycznych organizacjach zjednoczonych właścicieli ziemskich i gospodarzy odwiedziła w Hanowerze Hindenburga i wyraziła mu »swoje uczucia« (Gefühle). Hindenburg rzekomo napominał wschodnioprusaków, aby nie tracili nadziei, głowy do góry podnieśli podług wschodniopruskiego zwyczaju i pracowali nad odbudową ojczyzny dążąc do ponownego zjednoczenia »Ostmarków« z Niemcami.

— **Czem są Mazurzy?** Znany wszechniemiec Wäber pisze w swej w roku 1907. w Monachium wydanej książce p. t. »Preussen und Polen«:

„Während die Kassuben den Überrest der alten slavischen Bevölkerung Pommerns darstellen, sind die evangelischen Masuren in Ostpreussen dort nach dem Untergang der Galinder und anderer preussischer Stämme eingewanderte Polen“.

St. J.

— **„Polnische Umklammerung Ostpreussens**. Politische Lage an der Ostsee im Falle eines Bündnisses Litauens mit Polen. M. Swiechowski u. St. Niekrasz. Herausgegeben vom vorläufigen politischen Komitee Kowno.“ Mapa taka przedstawiająca w sposób dobitny izolację Prus Wschodnich w razie przymierza Litwy z Polską kursuje obecnie w naszej prowincji. Zdaje się, że pewni Niemcy wschodniopruscy poruszają wszelkie sprężyny ażeby do przymierza pomiędzy Polską i Litwą nie dopuścić.

Z Warmji.

* Olsztyn. U urzędnika kolei żelaznej Kathera gościł kilka dni jego dawny znajomy A. Heinrich z Lamkowa. Gdy K. wyszedł pewnego dnia na krótki

brylanty potoczyły się po jej licach i spadły w kofcu na moje jasne włosy. Wystraszyłam się tym wybuchem uczucia i zapytałam strwożona czy może jest chora lub co innego jej dolega. Dziwnie wzruszonym a cichym głosem szepnęła. „Nie, nie jestem chora, myślałam o Śląsku, dodała jeszcze ciszej, i modłę się codzień a zwłaszcza podczas Mszy świętej, żeby Bóg pokierował głosowaniem na korzyść Polski.“ Wzruszona do głębi ucinęłam serdecznie babkę i wybiegłam z pokoju, gdyż wolano mnie...

Przed kilku dniami zanieśliśmy ją do grobu. To serce co tak wiele kochało, co tak umiowało polską Warmję, to serce szlachetne i proste już bić przestało. Słońce pieściło niebo modre jak jedwab i roziskrzyło brylanty śniegu, gdy orszak żałobny posuwał się zwolna na cmentarz. Wiele ludzi z wioski oddało jej wraz z nami ostatnią przysługę. Na trumnie widniał tylko wieniec różańcowy i krzyż. Płacz zadrgał w powietrzu, gdy wpuszczano trumnę do grobu, płacz spowodowany wielkim smutkiem nad stratą ukochanej istoty. Smutni i milczący wracaliśmy do domu, który opuściła przed chwilą już na zawsze moja kochana babunia. Niech ją Bóg łaskawie przyjmie do swoich radości, a ziemia ojczysta niech jej będzie lekka.

M. Z.

czas z mieszkania skradł mu H. 2 ubrania wartości 3000 mk. i zniknął. K. podpadło nagłe zniknięcie H. i otworzywszy szafę zauważył brak ubrań. Doniósł on o tem czempredzej policji kryminalnej, która znalazła jedno ubranie u pewnego tutejszego obywatela, który je kupił od H. za 1200 marek. Złodziej znikł z drugim ubraniem bez śladu. Zgłoszenia przyjmuje policja kryminalna pokój 54. — W nocy z 24 na 25 lutego skradziono z restauracji „Reichshalle“ kelnerowi G. Rupschowi siwy ulster. — Złodzieje włamali się jednej z ostatnich nocy do piwnicy p. Skowronskiego i skradli 3 centnary kartofli. Wiadomości uprasza policja kryminalna pokój 54.

* **Klebank.** Donoszą nam: Nauczyciel p. Jagalski pyta się dzieci w szkole czy rodzice polską „Gazetę“ abonują. Dziwna to ciekawość. Cóż p. rektora obchodzą gazety, które my tutaj czytamy? Czyż my się pytamy jakie gazety p. rektor czyta, czy czyta np. „Pruskiego Przyjaciela“ lub też „Unsere Heimat“? Nauczyciel nie jest na to w szkole, aby kontrolował rodziców dzieci. Władze szkolne prosimy o pouczenie p. Jagalskiego, że szkoła jest do nauki dzieci, a nie do kontroli rodziców jakie gazety w domu czytają. Pan Jagalski zresztę napisał w „Volksblättern“, że więcej do naszej „Gazety“ wtrącać się nie będzie. Niech dotrzyma słowa i do spraw, które go nic nie obchodzą, swego nosa nie wtyka.

* **Biskupiec.** Handlarz J. P. z Biskupca skradł pewnemu gospodarzowi z Neudymowa 5 kur i centnar koniczyny, dalej włamał się do izby i skradł długie skorznie. Tutejszy sąd lawniczy skazał go za to na 4 miesiące więzienia. Apelacja do izby karnej w Barsztynie została odrzuconą.

* **Derc.** Przeszłej środy wybuchł ogień w tutejszej szkole. Przyczyną jego był uszkodzony piec. Szkoła spaliła się doszczętnie. Szkoda jest wielka.

Z Powiśla.

— **Dzięki ofiarności** dzielnych rodaków powiślańskich mamy telefon do Biura Związku Polaków. Fundusz potrzebny zebrałem z dobrowolnych składek. Od zamiaru opublikowania listów składek na ten cel musiałem odstąpić na prośby kilku ofiarodawców. Niestety byłem podczas urzędzenia telefonu uwięziony i nie mogłem wyrazić podziękowania. Pomimo nawału pracy spieszę się podać do wiadomości, że można osiągnąć nas telefonicznie pod nr. 82. Nie mogę pominąć milczeniem, że pan Szydlik z Koniecwału na powyższy cel ofiarował 1000 mk. Serdecznie „Bóg zapłać“ wszystkim. Bartsch
sekr. Zw. Polaków.

— **Na polski paszport** wiza od landrata sztumskiego kosztuje na wyjazd do Polski 200 mk., na wyjazd i powrót 400 mk. B.

* **Malbork.** Przed kilku dniami aresztowano rzeźnika J. Roszkowskiego, podejrzanego o zamordowanie pewnego polskiego urzędnika granicznego z okolicy Chojnic.

Z Mazur.

* **Ostród.** Przez swoją łatwowierność stracił pewien robotnik z Döhringen 2 centnary ważącą świnie. Człowiek ów zauważywszy że zwierzę niema apetytu poprosił jakąś kobietę o radę, która radziła dać świnie megazonego wapna. Wskutek tego zdechła wkrótce świnia.

Z drugiej części Prus Wschodnich.

* **Tylża.** Spaliła się tutaj 3-letnia córeczka gospodarza Gruszkata z Schlekeiten. Podczas nieobecności rodziców podeszło dziecko za blisko pieca. Przez wypadające iskry poczęło się sukienki palić. Matka wróciwszy do domu znalazła córeczkę spaloną leżącą pod stołem. Drugie dziecko śpiące w łóżku było także blisko śmierci z powodu silnego dymu, którym był cały pokój napełniony. — Od 18 lutego znikł bez śladu 16-letni syn handlarza Masdinga. Zaginiony był w pewnej tutejszej księgarni jako uczeń.

Rozmaitości.

Tłara papieska.

Tłara, którą dnia 12. bm. włożono na skronie Piusa XI. jest — według opisu dzienników francuskich — klejnotem wielkiej wartości.

Wnętrze jej zrobione jest z filcu bardzo delikatnego, pokrytego z zewnątrz luską srebrną, na której umieszczono trzy symboliczne korony z niezmiernie lekkiej blachy złotej.

Pierwsza z tych koron ozdobiona jest dwoma rzędami pereł orientalnych, 16 rubinami większemi, 3 szmaragdami, 1 ametystem, i akwamaryną, znów 2 rubinami, szafirom, rubinem i wreszcie, na szczytach 8 wyzębionych koron, 5 granatami i 3 podługowatemi rubinami.

Druga posiada 2 szmaragdy, 3 rubiny podługne, 1 chryzolit, 2 akwamaryny, 16 małych rubinów, 2 rzędy pereł, 3 szafiiry i 5 rubinów podługnych pośrodku, a 8 szmaragdów na wyzębientach.

Na trzeciej wreszcie umieszczono 16 małych rubinów podługnych, 3 szafiiry, 2 rubiny, 1 ametyst, 3 akwamaryny, 1 granat, 2 rzędy pereł, 8 wyzębionych z 2 szmaragdami, 1 rubinem podługnym, 2 szafiirami, 1 chryzolitem i 2 ametystami, wreszcie także 8 wyzębionych, ozdobionych 8 granatami.

Szczyt tłary stanowi blacha złota, w której znajduje się wstawionych 8 rubinów i 8 szmaragdów. Na blasze opiera się kula złota, okryta emalią niebieską, na niej zaś wznosi się krzyż z 11 brylantów.

Dwie wstęgi, spływające z tyłu tłary, na których wyszyte są herby koronowanego papieża, ozdobione są również topazami, szmaragdami i t. d.

Ogółem tłarę zdobi sześć rzędów klejnotów, liczących 546 pereł, 146 kamieni różnobarwnych i 11 brylantów.

Potaniecie życia w Stanach Zjednoczonych.

Według danych, ogłoszonych przez amerykański departament pracy, koszt utrzymania w pięciu największych miastach Stanów Zjednoczonych zmniejszył się ponownie w ciągu ostatniego kwartału r. z. o 1 do 3 proc.

Pomimo to jednak koszt utrzymania w Nowym Jorku wyższy jest o 78,1 proc., w Chcago 72,3 proc., w Filadelfii o 74,3 proc., w Detroit o 82,4 proc., a w Waszyngtonie o 63 procent niż przed wojną.

Największa zniżka daje się zauważyć w artykułach spożywczych i ubraniu, gdy tymczasem koszt oświetlenia, opał i mieszkania podniósł się nieco. Silny jednak ruch budowlany, panujący obecnie w Stanach Zjednoczonych, pozwala przypuszczać, że w ciągu r. b. koszt utrzymania zmniejszy się tam jeszcze znacznie.

Ratujcie dzieci polskie!



Wspierajcie
Polsko-Katolickie
Tow. Szkolne.

Dziękuj miliardem.

Pisma wiedeńskie donoszą że po wrócił do Wiednia dzikiej Carislake, który przed wojną był w służbie u barona Springera i odnosił „tryumfy“ na wyścigach wiedeńskich i budapeszteńskich. Miarę obecnej jego sytuacji finansowej daje to, że za 3 pokoje w hotelu „Imperial“ płaci dziennie 56000 koron, dalej że swemu dawnemu trenerowi darował 9 milionów, a wreszcie, że rozdał między swych przyjaciół dzikiej wiedeńskich upominki, wartości 30 milionów. Za teren do polowania „pa force“ w Anglii płaci Carislake 50 milionów koron austr. rocznie. Do jakich smutnych wniosków dojść się musi, gdy zestawimy sytuację tego dzikiej z sytuacją któregośkolwiek uczonego w Austrii. Zaiste hasło bolszewickie: „Dajcie gramotnyje!“ rozbrzmiewa wszędzie.

Wykopaliska w Pompeji.

Niedawno pisma włoskie doniosły o wykopaliskach, odkrytych na Monte Mario pod Rzymem. Obecnie znowu prasa przynosi sensacyjną wiadomość (Pompeja, jak wiadomo, zasypana została przez wybuch Wezuwiusza w kilkadziesiąt lat po Nar. Chrystusa. Obecnie odkopują to zasypane miasto i z wykopalisk poznają jak żyli ludzie ówczesni) o wykopaliskach w Pompei, dokonane przez prof. Spinazzola, któremu archeologia włoska już bardzo wiele zawdzięcza. Otóż prof. Spinazzola odkopał w Pompei część ulicy, zwanej Via dell'Abboudanza, gdzie znalazł nawet domy z piętami, dotychczas tam zupełnie nieznanymi. W domach tych natrafiono na mieszkania z oknami, balkonami, loggiami, wreszcie z magazynami. To wszystko należy do najciekawszych odkryć prof. Spinazzoli.

Niektóre pokoje piętrowe zachowały piękną malaturę, jedne koloru złotego, inne czarnego z czerwonymi smugami, a nawet odkryto lampę szklaną dobrze zachowaną, oraz Triclinium, to znaczy salę jadalną z nakrytym zupełnie stołem — z flaszkami, talerzami, nożami i widelcami. Na ścianie tej jadalni widnieją napisy: „Nie rzucaj twój chytrego oka na żonę sąsiada“. O tych odkryciach prasa włoska bardzo się szeroko rozpisyje.

Przemysł i handel.

II Targ Poznański.

Jednym z najważniejszych zadań, do osiągnięcia których musiał dążyć Miejski Urząd Targu Poznańskiego przy urządzaniu II Targu, było ograniczenie miejsc wystawowych do minimum. Zabiegi te odniosły pożądaną skuteczną, bo liczbę miejsc wystawowych udało się ograniczyć do 2. Jeden teren wystawowy — to plac przy ul. Głogowskiej z Wieżą Górnośląską i dwoma pawilonami, bankowemi, drugi — to plac Prezydenta Drwęskiego (dawniej plac Liwonjusza), gdzie miasto zakupiło od władz wojsko-

wych 2 obszerne hale. Transakcja doszła szybko do skutku, dzięki życzliwemu stanowisku władz wojskowych, co podkreślamy ze szczególną przyjemnością, niemniej jednak powstały znaczne trudności, związane z opróżnieniem, zakupionych przez miasto hal.

Pierwsza hala oddana została do dyspozycji Urzędu Targu Poznańskiego bardzo szybko, co się zaś tyczy drugiej, to należało najpierw wyszukać miejsce, gdzieby zostało złożone przechowane w niej zboże. W tym względzie przyszło Miejskiemu Urzędowi Targu Poznańskiego z wydatną pomocą Tow. Akc. „Akwawit“, które na czas do 15 maja r. b. oddało bezpłatnie swe śpichrze przy Tamie Garbarskiej, do których władze wojskowe mogły przewieźć zboże, złożone w jednej z hal na placu Prezydenta Drwęskiego. Inicjatywa i ofiarność obywatelska Kow. Akc. „Akwawit“ i jego dyrektorów, Kamińskiego i Pietrusiewiczów, zasługuje na uznanie, gdyż dzięki nim poważna trudność została usunięta i Miejski Urząd Targu Poznańskiego jest już w możności przystąpić do przebudowy II. hali na placu Prezydenta Drwęskiego.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	27 lutego (w wolnym obrocie)		25 lutego (urzędowe)	
	placono	żądano	placono	żądano
dolary	222,50	—	220,77	221,23
wypł. teleg. na Londyn	—	—	979,00	981,00
guldeny holenderskie	—	—	8541,45	8558,55
marki polskie	5,68	—	5,66	5,69
wypłata na Warszawę	5,68	—	5,69	5,72
wypłata na Poznań	—	—	5,64	5,67
wypłata na Pomorze	—	—	—	—

Spis wylosowanych milionówek

od 6 października 1920 do 1 lutego 1922 włącznie.

50.202	1.171.414	2.257.158
141.420	1.171.745	2.272.765
168.375	1.229.096	2.284.464
188.147	1.273.099	2.299.918
244.449	1.319.853	2.358.075
270.830	1.327.337	2.404.645
372.875	1.327.779	2.406.873
398.077	1.370.274	2.518.428
451.205	1.390.389	2.542.737
455.013	1.484.540	2.562.160
467.054	1.495.803	2.664.830
503.451	1.496.896	2.709.057
515.606	1.514.707	2.750.769
533.888	1.560.518	2.723.207
715.122	1.574.618	2.753.014
722.538	1.584.494	2.775.923
742.270	1.603.696	2.787.425
743.891	1.624.251	2.816.895
751.754	1.653.418	2.861.544
759.105	1.663.585	2.905.656
760.390	1.826.072	2.954.419
804.768	1.908.251	3.086.100
908.815	1.923.561	3.099.790
912.058	1.956.738	3.296.003
990.624	2.054.969	3.381.395
1.026.230	2.076.185	4.013.110
1.046.715	2.102.184	4.242.759
1.050.459	2.154.313	4.361.696
1.085.701	2.235.405	4.754.086
1.169.127	2.239.638	4.818.695
		4.983.912

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że premje z wygranych numerów 715122, 583888, 1496896 i 2154313 dotychczas nie zostały podniesione.

Na sobotnim ciągnięciu padła wygrana na numer

0 018 273

sprzedany w Poznaniu.

Ruch towarzystw.

Butryny. W pierwszą niedzielę postną dnia 5-go marca odbędzie się zebranie Tow. Ludowego w zwykłym lokalu zaraz po gorzkich żalach. Prelegenci zamiejscowi przybędą. O liczny udział uprasza

Zarząd.

Kwidzyn. Miesięczne zgromadzenie Z. Z. P. odbędzie się w niedzielę dnia 5 marca br. w Resursie zaraz po nabożeństwie. O liczny udział prosi

Zarząd.

Podstolin. Zebranie Kółka rolniczego w Podstolinie odbędzie się w niedzielę d. 5 bm. o godzinie 1/2 12 przed południem w zwykłym lokalu. O liczny udział członków prosi

Zarząd.

Sztum. Walne zebranie Towarzystwa Młodzieży odbędzie się w piątek dnia 3 marca w zwykłym lokalu. Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności starego zarządu i wybór nowego. O liczny udział uprasza

Zarząd.

Mikołajki. Zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę 5-go b. m. o godz. 3-ciej po południu w zwykłym lokalu. O liczny udział uprasza się, mamy ważne sprawy do załatwienia. Zarząd.

Tychnowy. Zebranie Towarzystwa Ludowego w Tychnowach odbędzie się w niedzielę dnia 5-go marca r. b. o godz. 4 1/2 po południu w lokalu p. Kaszubskiego. O liczny udział członków i gości prosi

Zarząd.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

Geschichte der Abstimmung in Ostpreussen

von
Max Worgitzki

Cena 24 mk. Z przesyłką 26 mk.

poleca

księg. „Gazety Olsztyńskiej“.

Sprzedaż drzewa.

We czwartek dnia 9 marca sprzedawane będzie drzewo z nadleśnictwa Kudyp w Sząbruku. Sprzedane będzie drzewo budulcowe, użytkowe i opałowe. Początek o godzinie 8 1/2 przedpołudniem.

Poszukuje

meblowanego pokoju

dla sekretarki w Sztumie.

Bartsch

sekretarz Związku Polaków.

Związek Robotników

ma pracę

dla 5 rodzin w Waplewie od 1. kwietnia rb. Szarwarki potrzebne. **Bartsch.**

Poszukuję od 3 marca do Pomeranii

25 dziewczyn

5 chłopaków, 10 chłopów.

Płaca dla dziewczyn i chłopaków 20 mk., dla chłopów 22 mk. Podróż w obie strony wolna.

Stanisław Kasperczyk,

Olsztyn, Bahnhofstr. 48 (Speisewirtschaft).

Dziewczyna

w wieku do 16 lat potrzebna od zaraz. Zgłoszenia w eksped. Gazety.

Kartki do Różańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 6 mk., z przesyłką 6.50 mk.

Do nabycia

w księg. Gazety Olsztyńskiej.

Placę najwyższe ceny za

srebro, złoto, platynę.

A. Künzel, zegarmistrz

OLSZTYN, ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.

Polskie książki szkolne

elementarze

historja święta (duża)

historja święta (mała)

katechizm chełmiński

można nabyć w

**Biurze Związku Polaków
w Sztumie.**

Obrazy świętych

Serce P. Jezusa, Serce P. Marji, Święta Rodzina, P. Jezus na górze oliwnej, Matka Boska z dziećmi, Anioł Stróż itd., wielkości 55 x 70 za szkłem w ładnej oprawie polecamy sztukę za tylko

100 marek.

Inne obrazki w cenie od 12 do 250 mk. poleca

KSIEGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“.

Wielką radość

sprawicie Waszym krewnym i znajomym w Polsce
przez regularną wysyłkę

Gazety Olsztyńskiej

lub

Gazety Polskiej

Wysyłkę załatwia ekspedycja.

Abonament wynosi:

do byłych Dzielnice Pruskich

miesięcznie 8,00 mk., kwartalnie 32,00 mk.

do b. Kongresówki i Galicji

miesięcznie 17 mk., kwartalnie 52,00 mk.

*Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie*



wykonuje szybko i austownie



Drukarnia

„Gazety Olsztyńskiej“

RODACY POPIERAJĄ RZEMIE-
SLNIKÓW POLSKICH!

Dziewięć usług

do

Najśw. Serca Jezusowego

przez

Ks. W. Barczewskiego

polecamy po 2.— mk.
z przesyłką 2.30 „

Ponieważ zapas się kończy prosimy o
spiesznezamówienia.

Księg. „Gazety Olsztyńskiej“.

USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIEGARNIA J. PIENIĘŻNEJ w OLSZTYNIE.